

Na co oni liczą?

Dnia 22 kwietnia br. Komisja Ujawniania, składająca się z funkcjonariuszy UBP, Milicji Obywatelskiej i wojska udała się samochodem z miasta Parczewa pow. włodawskiego w teren celem przeprowadzenia ujawnienia. Między wsią Białka a Uehninem komisja została zwioleną napadniętą przez bandę faszystowskich zbirów. Od kul bandytów zginęli śmiercią żołnierską chorąży Konasik Adolf, sierżant Kozubek Stanisław, strzelec Chęciński Roman, Maczkowski Jan, Szyska Stanisław i Szląg Józef.

Musimy w sobie stłumić gniew, aby spokojnie zanalizować powyższy skąpy w słowach komunikat.

Była rzeczą do przewidzenia, że z dobrodziejstwa amnestii nie wszyscy członkowie podziemia zechcą skorzystać, że obok większości otumanionej przez kilkę faszystowską, która w tym podziemiu tkwiła raczej z obawy pośpieszenia odpowiedzialności, znajdzie się jednak mała garstka, która z drogi zbrodni i zdrady narodowej nie zejdzie. Dla tej grupy, składającej się przeważnie z wólkodentów, b. SS-owców, zaciętych faszystów i pospolitych bandytów ogłoszenie amnestii było jakby uderzeniem obuchem po głowie.

Przygnębienie wielką liczbą ujawniających się i składających broń, którzy z radością z aktu łaski ze strony obozu demokratycznego skorzystali, faszystowskie niedobitki wpadły w rozpacz zawodowych pechowców, szukających okazji do odegrania się. Jak tonący, który chwycił się brzoju tak i ci, którym amnestia stanęła kością w gardle, prawie w ostatniej chwili działania amnestii usiłowali jej skutek na terenie woj. lubelskiego zahamować, zastraszyć niezdecydowanych, którzy mogliby jeszcze w ostatniej chwili zdecydować się na wyjście ze zbrodniczego podziemia. Hość ujawnionych w województwie lubelskim świadczy o tym, że większość członków podziemia zwała z jawnie zdradziecką drogą, na której osłowiła ją zatrzymać reakcja polska powiązana z reakcją zagraniczną.

Fakt ostrzeżenia Komisji Ujawniania, zamordowania tych, którzy pojechali w teren aby pomóc swym rodakom wyjść na jasną drogę pracy dla dobra państwa jest aktem rozpaczliwej bankructwa faszystowskiego, dla których furka do powrołu do życia zatrzasnęła się raz na zawsze.

Na co liczą niedobitki faszystowskie, pozostające w podziemiu? Na trzecią wojnę? Czy na to, że Anders przyjdzie na białym koniu i młócąc wszystkich pułkownikami?

Czy może na to, że nastąpi jakiegoś zmiany wewnątrz naszego państwa? Dzisiaj jednak, najbardziej ślepy politycznie człowiek zrozumiał, że ani trzeciej wojny nie będzie, że ustąpi demokracja ludowej krzepnie z każdym dniem, że w miarę realizacji programu demokratycznego coraz bardziej usuwa się grunt spod nóg reakcji i jej protektorów zagranicznych.

Ci jednak, którzy nie chcieli się ulwnić i wyjść z podziemia liczą widocznie na to, że stanie się jakiś cud, że wróci jeszcze kapitalizm i obszarnicy. Tylko nienawidzą do ustroju, w którym rządzi sam lud dyktuje im pozostałe w konspiracji i walce z tymi, którzy przez przepędzili i bankiera i obszarnika.

Pozycje jednak niedobitków faszystowskich są stracone. Przedzie czy później dolegnie ich karząca reka sprawiedliwości demokracji ludowej. Wtedy przebaczenia już nie będzie. Było dość czasu do namysłu. Tym gorzej dla tych, którzy nie chcieli przyjąć pomocy i przebaczenia.

Liczba ofiar w Texas

NOWY JORK, (PAP). Burmistrz miasta Texas oświadczył, iż 423 osoby poniosły śmierć w czasie katastrofy wywołanej serią wybuchów w dokach portowych.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 113 (699)
LUBLIN
NIEDZIELA 27
KWIECIEŃ 1947
DZIS 6 STRON
CENA 3 ZŁ.

Nota Rządu Polskiego w sprawie demobilizacji polskich jednostek wojskowych pod dowództwem brytyjskim

LONDYN, (PAP). Dnia 15-go kwietnia br. ambasador R. P. w Londynie Michałowski wystosował do rządu brytyjskiego notę następującej treści:

„W nocy z dnia 20 maja 1946 roku, skierowanej do podsekretarza Stanu Zygmunta Modzelewskiego, ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie zwrócił się w imieniu swego rządu do rządu polskiego z prośbą o przyjęcie zapewnienia, że rząd brytyjski ma szczerą wolę

przeprowadzenia demobilizacji oddziałów polskich tak szybko, jak na to praktyczne warunki pozwolą, i że pod żadnym względem nie zamierza odkładać jej dłużej niż to będzie potrzebne”.

Zapewnienie to wyraża tę samą intencję rządu brytyjskiego, jaka znalazła swój wyraz już wcześniej w odezwie skierowanej do żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim z dnia 20 marca 1946 r.

W tym samym mniej więcej czasie

w notach do ambasadora brytyjskiego w Warszawie z dnia 2 maja 1946 r. i 4 czerwca 1946 r. Podsekretarz Stanu Zygmunta Modzelewski miał sposobność zapoznać rząd brytyjski z żądaniem Rządu Polskiego przeprowadzenia szybkiej demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim.

W notach tych, jak i przy wielu innych okazjach rząd polski zwracał uwagę na ścisły i istotny związek istniejący pomiędzy szybką demobilizacją

tych oddziałów a rychłą repatriacją ich członków. Jednocześnie rząd polski wskazywał na szybką demobilizację polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim jako na środek, który przy czyni się skutecznie do położenia kresu wrogim rządowi Polski, a repatriacji w szczególności działaniom niektórych kół oficerskich tej armii, a tym samym pomoże do usunięcia na zawsze jednej z poważnych przeszkód na drodze do stałej i szczerzej współpracy pomiędzy obu naszymi rządami

Rząd Polski — chociaż w nocy swojej z dnia 8 sierpnia 1946 roku stwierdził, że jedna z form rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, polegająca na wcieleniu b. żołnierzy tych formacji do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia nie jest zaspokojeniem postulatów szybkiej demobilizacji — pozwala sobie dać wyraz zadowoleniu, że od tego czasu znaczna liczba żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim została istotnie zdemobilizowana i znalazła możliwość powrotu do ojczyzny.

Nie mniej jednak rząd polski nie może uznać, żeby dotychczasowe rezultaty przeprowadzonej przez władze brytyjskie demobilizacji czyniły zadość za pewnieniu rządu brytyjskiego przytoczonym na wstępie tej noty.

Pełna demobilizacja nie tylko nie została dotychczas zakończona w oddziałach skoncentrowanych w Wielkiej Brytanii, lecz istnieją wciąż jeszcze nawet na terenie państw obcych oddziały, instytucje i organizacje wojskowe, które — pozostając pod dowództwem brytyjskim — używają nieprawnie godła, oznak i nazw przysługujących jedynie władzom i wojskom Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto formacje te stanowią niejednokrotnie siedlisko działalności sprzecznej z interesami narodu i Państwa Polskiego.

Dla zilustrowania tego stanu rzeczy, budzącego szczególną troskę i niepokój rządu polskiego, należy przytoczyć kilka przykładów:

a) Oddziały Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim nie zostały dotychczas usunięte z krajów Bliższego Wschodu. Według informacji (Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Mołotow ocenia pozytywnie wyniki Konferencji Moskiewskiej

MOSKWA, (PAP). Na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Mołotow dał na stojącą ocenę wyników konferencji moskiewskiej: Spędziliśmy niemało czasu i włożyliśmy niemało pracy w rozwa-

żanie zagadnień umieszczonych na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ministrów. Praca nasza nie jest zakończona, ale tym niemniej zdziałaliśmy niemało. Dokonałmy dość dużej pracy przygotowawczej.

Mamy nadzieję, że praca dokonana przez nas tu w Moskwie przyczyni się do dalszego podwinięcia naszej sprawy i uzgodnienia naszych stanowisk wobec wszystkich nierozstrzygniętych dotąd zagadnień.

Nastroje w Stanach Zjednoczonych po Konferencji Moskiewskiej

LONDYN, (PAP). Waszyngtoński korespondent „Times” donosi, że społeczeństwo amerykańskie z zainteresowaniem oczekuje z powiedzianego przemówienia Marshalla. W kołach politycznych Waszyngtonu — pisze korespondent „Times” — przypuszcza się, że wystąpienie Marshalla nie będzie zawierało oskarżeń pod adresem innych mocarstw. Marshall opuścił Moskwę w przekonaniu, że roz-

dźwięki między USA a ZSRR mogą być usunięte. Konferencja Moskiewska ułatwi departamentowi stanu studiowanie

skomplikowanego charakteru stosunków amerykańsko-radzieckich celem znalezienia porozumienia.

Oświadczenie ministra Bevina przed wyjazdem z Moskwy

MOSKWA, (PAP). Przed opuszczeniem Moskwy brytyjski minister spraw zagranicznych

Bevin żegnany na dworcu białoruskim przez radzieckiego wiceministra Wyszyńskiego, oświadczył przed mikrofonem: „Podczas naszej pracy podtrzymała nas na duchu świadomość, że wszystkie narody świata patrzą na nas, którzy mamy opracować pokój dla wielu pokoleń.”

Ministrowie Spraw Zagranicznych u min. Mołotowa

MOSKWA, (PAP). W dniu 25 b. m. minister ZSRR Mołotow przyjął brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina w obecności ambasadora ZSRR w Wielkiej Brytanii Zarubina i ambasadora brytyjskiego w Moskwie Pettersona. Przed opuszczeniem Moskwy francuski min. spraw zagran. Bidault

złożył wizytę min. Mołotowowi w towarzystwie amb. francuskiego w Moskwie, gen. Catroux. Podczas przyjęcia był również obecny ambasador radziecki we Francji Bogomołow. 25 bm. min. Mołotow przyjął wiceprem. Jugosławii Cardela oraz min. spraw zagranicznych Jugosławii Simica.

Wyjazd min. Bidault z Moskwy

MOSKWA, (PAP). Francuski min. spraw zagran. Bidault opuścił Moskwę pociągiem żegnany na dworcu przez wiceministra Wyszyńskiego i ambasadora ZSRR we Francji Bogomołowa, oraz szereg wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR.

Przed odejściem pociągu min. Bidault powiedział: „Uczyniłem wszystko, co leżało w mojej mocy, by w ciągu ostatnich tygodni dojść do porozumienia w sprawach zasadniczych. Wysiłki nasze nie są jeszcze zakończone. Należy mieć nadzieję na przyszłość”.

Wallace'owi odmówiono wynajęcia sali w Hollywood

NOWY JORK, (PAP). Byłby minister handlu Stanów Zjednoczonych Wallace zamierzał po powrocie do Ameryki wygłosić przemówienie w wielkim amfiteatrze w Hollywood, skierowa-

ne do postępowych obywateli Stanów Zjednoczonych. Dyrekcja odmówiła wynajęcia Wallace'owi amfiteatru, który może pomieścić przeszło 20 tysięcy osób.

Konferencja u prez. Trumana

WASZYNGTON, (PAP). Wybitni członkowie Kongresu Amerykańskiego należący do obu wielkich partii politycznych zostali zaproszeni przez prezydenta Trumana na niedzielę wieczór. Na konferencji delegatów

będzie obecny min. Marshall, który złoży sprawozdanie z moskiewskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. W poniedziałek wieczór min. Marshall wygłosi przez radio przemówienie do narodu amerykańskiego.

12 państw obcych, 1500 wystawców jak wyglądają międzynarodowe Targi w Poznaniu

W niedzielę, o godz. 9 rano w Poznaniu odbędzie się w obecności tow. Premiera J. Cyrankiewicza i prawie wszystkich ministrów uroczyste otwarcie Targów Poznańskich.

UDZIAŁ BIERZE 12 PAŃSTW OBCYCH

Obecne Targi Poznańskie to pierwsze wielkie międzynarodowe targi, jakie zorganizowaliśmy od chwili wyzwolenia Polski — informuje nas tow. W. Ryńca, Komisarz Rządu dla spraw Wystaw i Targów. — W targach bierze udział 12 państw obcych.

Ekspozycje Zw. Radzieckiego, przeważnie z dziedziny techniki i przemysłu ciężkiego, zajmą na tych Targach obszar 763 m. kw., na którym stanął szereg pawilonów. Znaczny jest również udział w Targach Francji. W pawilonach francuskich zobaczymy przede wszystkim samochody i ekspozycje przemysłu perfumeryjnego. Następne, co do wielkości, pawilony, to — jugosłowiański, czechosłowacki, szwedzki i bułgarski. Najmniejszy holenderski — obsłany tylko ekspozycjami trzech firm prywatnych. W Targach bierze udział nawet i Meksyk.

PRZESZŁO 1.500 WYSTAWCÓW

Ogólna ilość wystawców na Targach wynosi ponad 1.500. Z tego 34% zajmuje nasz sektor prywatny, 47% państwowy i 10% spółdzielczość. Reszta — to wystawcy zagraniczni.

— Jakież dziedziny polskiego przemysłu będą reprezentowane na Targach?

— Wszystkie dziedziny naszego przemysłu lekkiego i ciężkiego.

Wiele ekspozycji zobaczymy również z dziedziny przemysłu włókienniczego. W jednej ogromnej hali zobaczymy np. cały przebieg produkcji włókienniczej. Wiele będzie ekspozycji z przemysłu fermentacyjnego, konserwowego, skórzanego i innych. Na Targach zobaczymy również w licznych wykresach i plakatach obrazowany stan naszej turystyki.

W sektorze państwowym zobaczymy na Targach 181 wystawców. Zajmą one budynki o powierzchni 6.563 m. kw. Spółdzielczość na Targach reprezentuje 130 wystawców, „prywatną inicjatywę” — 254.

POLSKA WYTWRÓCZOŚĆ W SZEROKI ŚWIAT

— W jakich targach i wystawach międzynarodowych

Strajk protestacyjny w Detroit

NOWY JORK, (PAP). Dnia 24 bm. 600.000 robotników rzuciło pracę od godziny 14—17 po południu na znak protestu przeciwko nowemu reakcyjnemu projektowi ustawy pracowniczej wniesionej do Kongresu Amerykańskiego przez republikańskiego senatora Tafta i posła Harleya. W pochodzie demonstracyjnym przez ulice miasta wzięło udział 200 tys. robotników.

weźmie Polska udział w roku bieżącym?

— Otęcznie bierzemy udział w Targach Zagrzebskich, które odbędą się pomiędzy 31 maja a 9 czerwca. Weźmiemy udział w jesiennych targach międzynarodowych w Pradze Czeskiej we wrześniu. Są również nasze ekspozycje na otwartych dzisiaj targach w Brukseli.

Na największą chyba skalę zakrojone są majowe targi w

Paryżu. Weźmiemy w nich bardzo znaczny udział. Skorzystamy również z zaproszenia na targi Sztokholmskie w okresie od 23 sierpnia do 7 września. Na targach tych znajdują się przede wszystkim ekspozycje Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego Zjedn. Przemysłu Motoryzacyjnego, Optycznego, Centr. Zarz. Państw. Przemysłu Spożywczego i szeregu firm prywatnych. Stronę orga-

nizacyjną naszego udziału w tych targach wzięła na siebie dyrekcja Targów Poznańskich.

W przyszłym roku odbędzie się we Wrocławiu wielka wystawa „Trzyściecie Ziemi Odzyskanych”, podzielona na dwie części: gospodarczą i historyczną. W części historycznej — kończy tow. Ryńca — wystawa zobrazuje nasze dziesięciowiekowe zmagania się z Niemcami.

Co mówi Henry Wallace o wystąpieniu Marshalla i Polsce

Wywiad korespondenta PAP

PARYŻ, (PAP). B. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace w przededniu swego odlotu do Nowego Jorku, przyjął paryskiego korespondenta PAP Mieczysława Bibrowskiego i udzielił mu wywiadu.

Panie Prezydencie — brzmią pierwsze pytanie — czy są

dzi Pan, że propozycje ministra Marshalla w Moskwie, kwestionujące granice Polski na Odrze i Nysie mogą służyć sprawie bezpieczeństwa w Europie i pokoju świata?

Henry Wallace oświadczył w odpowiedzi: „Nie, nie sądzę”.

W odpowiedzi na dalsze pytania Wallace zaznaczył: „Mam

wrażenie, że nie ma w Stanach Zjednoczonych Polaka, który by niezależnie od przekonań politycznych nie był zaniepokojony próbami podważenia granic zachodnich Polski”.

Następnie Wallace oświadczył, że w swej działalności politycznej walczy o pomoc Stanów Zjednoczonych dla krajów zniszczonych przez wojnę. Jedyńnym kryterium pomocy powinien być stopień zniszczenia i wymogi pokojowej obudowy. Udzielenie znacznych pożyczek na warunkach dogodnych dla krajów zniszczonych przez wojnę, zacieśniłoby współpracę międzynarodową i ożywiłoby światową wymianę gospodarczą. Rozdziałem tej pomocy powinna się zająć specjalna instytucja międzynarodowa, działająca pod kontrolą ONZ.

Na pytanie, jak ocenia dzieło odbudowy Polski, Wallace odpowiedział: „Podczas niedawnego pobytu w Londynie zainteresowałem się tą sprawą i mogłem utwierdzić się w przekonaniu, że mimo braku dostatecznej pomocy Polska poszczycić się może swymi osiągnięciami w dziele odbudowy gospodarki narodowej, zwłaszcza w zakresie zwiększenia produkcji i bardziej sprawiedliwego rozdziału dóbr. Pragnąłbym poznać nową Polskę. W przyszłym roku odwiedzę może Polskę i Czechosłowację”.

W końcu prosił Henry Wallace o przekazanie — za pośrednictwem PAP — polskim czytelnikom wyrazów przyjaźni oraz życzeń pomyślności w budowie nowej Polski.

Manifest brytyjskiej partii komunistycznej na dzień 1 Maja

LONDYN, (PAP). — Komitet wykonawczy brytyjskiej partii komunistycznej wydał manifest 1-majowy, w którym do maga się przede wszystkim za cięśnienia stosunków ze Związkiem Radzieckim. Manifest twierdzi, że brytyjskiej klasie robotniczej grozi katastrofa i utrata niepodległości narodowej, ponieważ rząd związał się w polityce zagranicznej i gospodarczej z milionerami amerykańskimi, pragnącymi olbrzymich zysków i bomb atomowych. Partia komunistycz-

na wzywa radę związków zawodowych do udzielenia poparcia żądaniom usunięcia z rządu ministrów, którzy popierają politykę zagraniczną, prowadzoną w duchu torysów i imperializmu amerykańskiego. Manifest domaga się przyspieszenia powrotu żołnierzy do domu i zużytkowania ich pracy dla produkcji pokojowej, realizacji planu gospodarczego, upaństwowienia przemysłu stalowego i kolejnictwa oraz nie powiększania podatków od podwyżek płac robotniczych.

Przed posiedzeniem Komitetu Wszechsłowiańskiego

MOSKWA, (PAP). Do Moskwy przybyli, aby wziąć udział w posiedzeniu Wszechsłowiańskiego: przewodniczący czechosłowackiego Komitetu Wszechsłowiańskiego, minister Nejedli-

wiceprzewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego w Bułgarii Blagojew, oraz przewodniczący Komitetu Polskiego prof. Michałowicz i sekretarz Polskiego Komitetu Trojanowski.

Nota Rządu Polskiego

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)
będących w posiadaniu rządu polskiego, liczą one około 10 tys. żołnierzy. Prócz obozów wojskowych istnieją także polskie komendy placu w poszczególnych miastach oraz szkoły wojskowe jak np. w Egipcie szkoła czołgistów, w Abba-Si oraz szkoła lotnicza w Kairze.

b) We Włoszech istnieją nadal różne pozostałości II Korpusu m. in. do czasu nie zdemobilizowano około 3 tys. żołnierzy, posiadających swe rodziny we Włoszech. Istnieją nadal różne instytucje II Korpusu, jak np. więzienie wojskowe polskie w Casena, pozostające pod komendą polskiego oficera płk. Piątkowskiego.

c) W Belgii, w Brukseli działa „Polska Misja Wojskowa Likwidacyjna”. Niektórzy członkowie tej misji, jak np. szef jej ppłk. Tadeusz Zdanowicz, rozwijają działalność polityczną, organizując i inspirując elementy wrogo rządowi polskiemu wśród emigracji polskiej w Belgii. Przez współdziałanie tej mi-

sji wychodzi od grudnia 1946 roku tygodnik „Orzeł Biały”, korzystając ze sprzętu i personelu, przekazanego mu przez jedną z komórek prasowych II Korpusu. Misja rozporządza też oddziałem żandarmerii, który szerzy demoralizację wśród żołnierzy polskich na terenie Belgii, ułatwiając im popełnianie przestępstw przeciwko polskiemu państwu i jego interesom.

d) We Francji nie uległa dotychczas rozwiązaniu Polska Misja Likwidacyjna płk. Szymańskiego, działająca obecnie w Calais.

Podając powyższe do wiadomości rządowi brytyjskiemu i zastrzegając, że przytoczone powyżej przykłady nie wyczerpują całości sprawy, rząd polski polecił zakomunikować jednocześnie, że nie może się oprzeć największemu zdumieniu, iż w dwa lata po zakończeniu wojny w Europie i w okresie, gdy wszystkie rządy stowarzyszone w Narodach Zjednoczonych dążą do pełnej likwidacji pozostałości wojny i uzyskania możli-

wie szerokiego rozbrojenia, istnienie Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim pozostaje nadal sprawą nierozstrzygniętą pomiędzy obu państwami rządami.

Rząd Polski ożywiony chęcią pogłębienia przyjaznych stosunków, łączących go z rządem brytyjskim, ufa, że rząd brytyjski doceni wagę, jaką rząd polski przywiązuje do szybkiej i ostatecznej likwidacji tej anomalii w stosunkach między zaprzyjaźnionymi państwami, jaką jest istnienie Sił Zbrojnych, złożonych z obywateli polskich, noszących nazwę i korzystających z godła polskich, a podlegających dowództwu brytyjskiemu. Dlatego rząd polski chętnie przyjmie do wiadomości podanie ostatecznego i rychłego terminu rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim i wszelkich instytucji wchodzących w skład tych formacji, zarówno na terenie Wielkiej Brytanii, jak i w szczególności na obszarach państw trzecich.

Przegląd prasy

Rozłam w PSL-u stał się już faktem powszechnie wiadomym. Lewica PSL, która powstała w wyniku tego rozłamu przystąpiła do organizacji w terenie wojewódzkich, powiatowych i gminnych kół opozycji w stosunku do mikołajczykowskiego kierownictwa. W związku z tym

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

pisze:

„Pozostaje jeszcze pytanie, czy nowa grupa polityczna potrafi być konsekwentna w swym dalszym postępowaniu? Czy wyciągnie ona wszystkie wnioski ze swej słusznej w zasadzie krytyki kierownictwa PSL.”

Działacze tej grupy w swych deklaracjach — znalazło to także wyraz na konferencji w Warszawie — stoją na gruncie sojuszu robotniczo - chłopskiego i chcą współpracować z ruchem robotniczym.

Jak będzie wyglądało praktyczne wykonanie tych deklaracji, na razie jeszcze nie wiemy. Okaze się to dopiero w przyszłości.”

W obecnym okresie rozwoju naszego życia społeczno - politycznego, gdy rozbite zostały peeselsowsko - reakcyjne siły jeśteśmy świadkami dwóch charakterystycznych zjawisk. Po pierwsze masowe zjawisko napływu nowych członków do organizacji obozu demokratycznego, po drugie próby reorganizacji i przegrupowania sił reakcji. Mając na uwadze, że wśród ludzi, którzy przechodzą do obozu demokratycznego, nie wszyscy pozbyli się ostatecznie bagażu „dnia wczorajszego” — co stwarza pewne niebezpieczeństwo przesaczenia się obcej demokracji nowymi ideologiami do organizacji obozu demokratycznego, jak również że wśród „przybyszów” mogą się znaleźć tacy, którzy świadomie będą dążyć do wywołania fermentów wewnątrz organizacji demokratycznych,

DZIENNIK LUDOWY

w artykule Tadeusza Reka pł.: „Trzeba mieć otwarte oczy i uszy” pisze:

„Przed wojną „sanacyjne wtyczki” tkwiły we wszystkich partiach, od ludowców i pepesowców poczynając, na komunistach kończąc. Podczas wojny, w kraju i na emigracji, przepłyły one i przeżyły niejedną organizację, cywilną i wojskową. Są powody aby przypuszczać, że podobne usiłowania ze strony elementów sanacyjnych - endecko - oenerowskich istnieją także po wojnie, obecnie. Usiłują one, przyciszawszy się, przetrwać i prowadzić swoją szkodliwą akcję czy to w postaci wyraźnego sabotażu, czy też w formie szerzenia plotek, niepokoju, nieufności, nienawiści.

Na to wszystko trzeba mieć otwarte oczy i uszy.”

40 milionów zł. na budowę fabryki penicyliny pod Warszawą

WARSZAWA, (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wyraził zgodę na przekazanie Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego Ministerstwa Przemysłu — aparatury do wytwarzania penicyliny, dostarczonej w ramach dostaw UNRR.

W związku z tym, kwota 40 milionów złotych, przewidziana w tegorocznym państwowym planie inwestycyjnym za zainstalowanie fabryki penicyliny, zużytkowana będzie na powyższy cel przez fabrykę chemiczną w Tarchominie pod Warszawą.

Niech się święci 1-szy Maja - Święto Ludzi Pracy!

Odezwa KCZZ na Dzień Święta Pracy

**Do robotników
i inteligencji
Do młodzieży
pracującej
Do wszystkich
ludzi pracy
Towarzysze
i Towarzyszki!**

Pięćdziesiąt lat z górą temu nieliczni jeszcze na ten czas robotnicy Warszawy i Łodzi wyszli po raz pierwszy na ulice, aby demonstrować solidarność przeciw wyzyskowi kapitału rodzimego i obcego, by wołać o poprawę warunków życia, o wyzwolenie narodowe. Klasa robotnicza podniosła swój czerwony od krwi sztandar walki o wyzwolenie społeczne robotnika i chłopca z niewoli kapitalistycznej, podniosła sztandar walki o wyzwolenie narodowe, o niepodległość.

Po pierwszej wojnie światowej w 1918 roku Polska odzyskała niepodległość, ale do władzy na skutek rozbicia klasy robotniczej i mas ludowych — doszli wtedy posiadacze kapitału i wielkiej własności ziemskiej. Święto Majowe nie przestało być dniem buntu i protestu, dniem walki o prawa ludu pracy, o zlikwidowanie wyzysku burżuazyjno - obszarnczej we własnej Ojczyźnie.

Towarzysze i towarzyszk!

Dzisiaj dzień 1-go Maja jest świętem wolnego ludu w wolnej Ojczyźnie, świętem współgospodarzy Polski Ludowej, świętem świata pracy!

Po raz drugi, odkąd zwycięsko zakończyliśmy wojnę, obchodziliśmy 1-go Maja — dzień solidarności proletariatu na całym świecie.

Pod ciosami zjednoczonych narodów demokratycznych runęły twierdze światowej reakcji i faszyzmu: Niemcy, Japonia i Włochy faszystowskie. Odrodziła się Polska Niepodległa, a polski lud wyzwolił się spod panowania obszarncików i kapitalistów.

W wyborach 19 stycznia zjednoczony obóz demokracji polskiej, silny trwały jednością klasy robotniczej i sojuszem robotniczo - chłopskim, rozgromił blok PSL - owego reakcyjny i rozbił nadzieje fabrykantów, obszarncików i ich pacholców na powrót do władzy i bogactwa.

Wybory wykazały siłę jedności robotniczej, jedności 2-ch partii robotniczych i ruchu zawodowego — wykazały moc ich uderzenia w resztki reakcji, objawiły potęgę zjednoczonego narodu polskiego.

Utrwaliłiśmy władzę ludu, wyłoniliśmy Sejm Ustawodawczy, by stanowił nowe prawa i kontrolował Rząd; wybraliśmy demokratycznego Prezydenta Polski Ludowej; uchwaliliśmy Małą Konstytucję i Deklarację Wolności Obywatelskiej.

Zwycięski lud ogłosił amnestię polityczną, dając możliwość powrotu do twórczej pracy wszystkim tym, którzy dotąd błądzili, a dziś chcą złożyć broń przed władzą ludową.

Niech żyje jedność klasy robotniczej!

Niech żyje zjednoczony ruch zawodowy!

Ręce precz od naszych granic na Odrze i Nysie!

Przez wzmożony wysiłek —

do dobrobytu mas pracujących!

Dzięki ofiarnej pracy górnika i hutnika, metalowca i kolejarza, włóknarza i robotnika budowlanego, dzięki nieustraszonemu wysiłkowi ogółu robotników, inteligencji pracującej i chłopca polskiego, podnosimy z ruin powojennych nasze życie gospodarcze. Czynimy to o wiele szybciej, niż rządy kapitalistów i obszarncików po pierwszej wojnie światowej.

Zjednoczone Związki Zawodowe skupiły w swoich szeregach blisko dwa i pół miliona robotników i pracowników umysłowych, ulepszają pracę zakładów i swoich oddziałów, by czuć i troszczyć się o codzienne interesy świata pracowniczego, by organizować dalszy wysiłek mas pracujących na drodze do ich własnego dobrobytu.

Pomimo ciężkich warunków, w jakich żyjemy po wojnie, w przeciągu dwóch lat uzyskaliśmy stabilizację nowej władzy ludowej, co umożliwiło nam wykonanie Planu Trzyletniego, — planu podniesienia poziomu życiowego mas pracujących, planu odbudowy naszej gospodarki.

Towarzysze i Towarzyszk!

Z przeglądu naszych zdobyczy, jaki czynimy w dniu 1-go

Maja, wolno nam czerpać spójne poczucie własnej siły i przeświadczenie o olbrzymich możliwościach dalszej pracy i dalszej walki o nasze szczytne cele, o zabezpieczenie naszej niepodległości i naszych granic, o pełny dobrobyt mas ludowych!

Międzynarodowe siły reakcyjne i podszcuczana przez nie nasza rodzima reakcja nie dały za wygrane. Imperialistyczne koła międzynarodowej finansjery podtrzymują władzę faszystowskiego generała Franco w Hiszpanii i rzucają setki milionów dolarów na wsparcie reakcyjnych sił greckich i chińskich, wzmacniają na duchu niedobitki hitlerowskie w Niemczech, stawiają na Niemcy kosztem Polski i pozostałych krajów zniszczonych przez okupację niemiecką.

W oparciu o nasz niewzruszony sojusz z ZSRR i innymi państwami słowiańskimi, w oparciu o pomoc Francji i demokracji całego świata odeprzemy wszelkie próby szantażu i podżegania do nowych wojen.

Osiadliśmy na naszych Ziemiach Zachodnich 5 milionów Polaków i zagospodarowaliśmy je własną pracą.

W DNIU 1 MAJA POWIEMY

REAKCJI MIĘDZYNARODOWEJ: WARA WAM OD NASZYCH ZIEM ZACHODNICH!

Dzień 1 Maja będzie dniem jednoczenia sił pokoju, wolności i demokracji całego świata przeciw reakcyjno - imperialistycznym kołom podżegaczy wojennych!

Towarzysze i Towarzyszk!

Nasza rodzima reakcja nie zrezygnowała z walki. Jeszcze nie skończyły się ofiary, składane przez lud na ołtarzu zmagania o Nową Polskę. Zginął z rąk UPA wielki syn klasy robotniczej, syn narodu polskiego — generał Karol Świerczewski. A wiemy, że te same koła, które utrzymują jurgielników z UPA, karmią też z ręki i naszą reakcję spod znaku NSZ. Dziś reakcja przechodzi do walki ukrytej, wciska się do aparatu państwowego, przetrzuca na metody sabotażu gospodarczego i politycznego, stosuje i rozwija spekulację i lichwę.

Rok czterdziesty szósty był rokiem powolnej i stopniowej poprawy dołi mas pracujących. Zanimianie pomocy UNRRA, ciężka zima i powódź stworzyły — obok normalnych trudności odbudowy — trudności dodatkowe. Próbuje to wykorzystać wróg, spekulant i lichwiarz, wy-

zyskiwacz miejski i bogacz wiejski by z trudu pracowniczego ciągnąć niezastężone zyski.

Wkroczyliśmy w okres walki o stabilizację gospodarczą, o wykonanie ogólnonarodowego Planu Odbudowy Gospodarczej. Na zmniejszenie się pomocy w towarach — **ODPOWIEMY WZMOŻONYM POTOKIEM WŁASNEJ PRODUKCJI TOWAROWEJ.** Gdy znalazły się kredyty zagraniczne dla Grecji i Turcji, a nie ma ich dla ludowej Polski zaoszczędzimy tyle, by własnym wzmożonym wysiłkiem odbudować kopalnie i huty, fabryki i transport, miasta i wsie.

Przez wzrost znaczenia międzynarodowego Polski w polityce i życiu ekonomicznym — wbrew oporowi reakcyjnych kół — uzyskamy z czasem słuszną należny nam udział w kredytach i pomocy towarowej od ONZ.

Towarzysze i Towarzyszk!

Musimy zwiększyć szeregi naszych Związków, musimy wzmożnić naszą czujność, zwalczać spekulację i nadużycia, biurokracizm i złodziejstwo, jawną nieudolność i ukryty sabotaż. Dzień 1-go Maja będzie dniem mobilizacji do pracy, do oszczędności, do wzmożonego własnego wysiłku dla wykonania planów produkcyjnych, do walki z biurokracizmem, nadużyciami, celowym szkodnictwem, spekulacją i sabotażem.

W wyborach do zarządów związkowych i rad zakładowych wprowadzimy ludzi prawych i oddanych sprawie robotniczej, świadomych swych zadań i obowiązów wobec klasy pracującej i państwa. Rękami tego będzie jedność obu partii robotniczych, opierających się na pozostałej demokratycznej masie pracowników. W dniu 1-go Maja demonstrujemy pod hasłami umasowienia i wzmocnienia zjednoczonego ruchu zawodowego — obrońcy praw robotniczych i organizatora świadomego wysiłku na drodze ku dobrobytowi.

Towarzysze i Towarzyszk!

W demonstracji pierwszomajowej damy wyraz naszej niezłomnej sile i woli kroczenia po drodze demokracji, pokoju, wolności i dobrobytu.

Przeciw podżegaczom wojennym — za nietykalność naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej, za wzmocnienie sił pokojowych na całym świecie!

O trwały sojusz z ZSRR i państwami słowiańskimi, o jedność wszystkich demokratycznych państw!

Przeciw wrogom wewnętrznym — reakcji i spekulantom!

O utrwalenie Polski Ludowej!

O drogę — przez pracę i oszczędność — ku wyższemu poziomowi życiowemu mas pracujących!

Niech żyje 1-szy Maja — święto jedności klasy robotniczej!

Niech żyje zjednoczony ruch zawodowy!

Niech żyje niepodległa, demokratyczna Polska!

Trzeci dzień procesu Biebow

Koszmarna wizja tortur w gettcie

Wczoraj zeznawali świadkowie tragedii łódzkiego getta, którzy tylko cudem ocalili z makabrycznej rzezi, jaka miała miejsce w okolonie drutem kolczastym dzielnicę żydowskiej Łodzi. Wstrząsające zeznania oskarżają bestię w ludzkim ciele. Stale wzrasta liczba ujawnionych zbrodni Biebow. Jeden ze świadków opisuje śmierć Kohnów i młodej Mendelsówny którą po wizycie pijanego Biebowa znaleziono nagą z przestrelonym okiem. Zabójstwo dr Weiskopfa, wyrzucenie z trzeciego piętra trojga dzieci, zastrzelenie kilkunastu chorych w szpitalu, akcje likwidacyjne w Ozorkowie, Pabjanicach, Tur-

ku, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Łodzi to niekończący się rejestr zbrodni Biebow. Zeznania świadków podkreślają także momenty grabieży dokonywanej przez Biebow, który zastrzelił starsze go Rady Żydowskiej żądając wydania rzekomo posiadanego złota. Oskarżony często wychodził z obozu niosąc pełną dobrane wypchaną teczkę. Jeden ze świadków widział jak Biebow wyjmował z walizki pełnej zegarków trzy sztuki dla Niemca Panzera. Biebow powiedział wtedy, że jest to pozostałość po żydach, którzy „poszli na mydło”.

Interesujące momenty wnoszą zeznania Leibicha, który wspomina o wysił-

kach czynionych przez Biebow i jego zastępcę Czarnulę, aby nie kierowano ich na front a pozostawiono na stanowiskach w służbie cywilnej w Łodzi.

W dalszym ciągu procesu przesłuchania zostali zastępcy do spraw getta Czarnula i szofer gettoverwaltung Kapica. Świadek Kapica wyjaśnia, że często jeździł do obozu w Chełmie skąd przywoził pełne samochody rzeczy. Stwierdza również, że dygnitarze getta grozili najsurowszymi karami za opowiadanie o podróżach do likwidowanych małych gett. Ostatni w dniu wczorajszym zeznawał Erich Czarnula, który daje wykrętne odpowiedzi.

Zapytany przez prokuratora w sprawie okólnika o dodatkowych wynagrodzeniach dla urzędników specjalnych zarządu getta, którym przyznano to wynagrodzenie za pełnienie służby z niebezpieczeństwa życia, św. przyznaje, że podpisał to zarządzenie i oświadcza najpierw że nie wie jakiego rodzaju mogło być to niebezpieczeństwo a później do daje, że praca ta była groźna ze względu na panujący w gettcie tyfus.

Na tym wczorajsza sesja została zamknięta.

Stacja telewizyjna w Polsce

Z ramienia Polskiego Radia wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych A. P. dr inż. Adolf Blicher. Jedzie on na przeciąg roku celem przestudiowania zagadnień związanych z rozwojem i osiągnięciami telewizji

amerykańskiej.

Polskie Radio w ramach trzy letniego planu radiofonizacji kraju przewiduje budowę doświadczalnej stacji telewizyjnej.

Ś W I A T W I E D Z Y

BERI — BERI

Choroba znana pod nazwą beri-beri występuje co najmniej od 1000 lat. Nazwa ta pochodzi od wyrazu hinduskiego „Berī”, co w tłumaczeniu oznacza „kaj dany na nogi”. Chorzy na beri-beri z wielkim wysiłkiem ruszają nogami i rzeczywiście upodobniają się do więźnia zakutego w kajdany.

Beri-beri rozpowszechniona jest przede wszystkim w Japonii, w Chinach, Afryce, Brazylii, na Filipinach. Niekiedy choroba ta występowała także w Europie np. w czasie oblężenia Paryża w r. 1870—71 oraz w czasie 1-szej wojny światowej wśród wojsk angielskich w rejonie morza Śródziemnego. W niektórych krajach, np. w Japonii, śmiertelność na skutek tej choroby zajmuje zaraz następne miejsce po śmiertelności na skutek gruźlicy.

Badania wykazały, że beri-beri powstaje wskutek braku w organizmie witaminy „B₁” czyli tyminy.

Zbiornikiem tej witaminy w organizmie jest wątroba. Gdy ilość jej w wątrobie się zmniejsza, również i w innych organach i tkankach daje się zauważyć jej ubytek.

Niedostateczna ilość witaminy B₁ wywołuje zakłócenie przemiany materii, zmniejsza ilość związków fizjologicznie aktywnych, powiększa natomiast ilość ciał toksycznych, które są przyczyną uczucia przemęczenia i obniżają zdolność wykonywania pracy. Człowiek traci apetyt, chudnie i jeżeli nie zostaje przedsięwzięte jakieś środki zaradcze, dostaje drgawek, a nawet paraliżu.

Dla normalnych czynności organizmu ludzkiego potrzeba 1—2 miligramów witaminy B₁ na dobę. Organizm w ciąży wymaga większej ilości witaminy B₁ tak samo w okresie wzrostu, przy ciężkiej pracy fizycznej, przy większym spożywaniu wody, alkoholu, chronicznym zatruciu solami ciężkich metali (olów, rtęć). Również jakość pożywienia ma wpływ na zapotrzebowanie witaminy B₁. Gdy w pokarmie przeważają węglowodany — organizm wymaga większej ilości witaminy, gdy przeważają tłuszcze — zapotrzebowanie jest poniżej średniej normy.

Witamina B₁ ma szerokie zastosowanie w lecznictwie. Znać się na dodatnie wyniki leczenia przy zatruciach solami ciężkich metali, przy chorobach nerwu słuchowego, ischiasie, sklerozie, melancholii, schizofrenii itp.

Czy wiecie że...

W Ameryce Północnej roczna produkcja skórki piżmaka (Fiber Zibeticus) dochodzi do 16 mil. sztuk rocznie, zaś produkcja skórki wiewiórek w ZSRR wynosi 13 mil. sztuk.

Wśród gryzoni są liczne szkodniki. W Stanach Zjednoczonych szczerzy w roku 1923 wyrządziły szkody na 200 mil. dolarów, zaś w Niemczech w tym samym roku na 200 mil. marek. W ZSRR obliczono, że na utrzymanie szczerzy w ciągu roku pracuje 117 tys. ludzi. W ub. r. myszy zjadły na Ziemiach Odzyskanych zboża za 8 miliardów złotych.

Diamant jest dlatego taki twardy, ponieważ posiada najcięższe atomy. Obliczono zagęszczenie atomów diamentu w 1 cm. sześć. Okazało się że w 1 cm. sześć, diamentu znajduje się 175 razy 10 do potęgi 21 atomów. Wyraża się to liczbą 175 z 21 zerami.

Witamina B₁ zawarta jest w wielu roślinach. Najmniej posiada jej ziemniaki, najwięcej zaś pszenica — prawie pięć-krotnie więcej.

Rozmieszczenie tyminy w ziarnie nie jest równomierne i dlatego sposób przeróbki ziarna ma ogromne znaczenie dla zachowania w nim witaminy. Ma

ka pszeniczna 96% zawiera trzykrotnie więcej tej witaminy, niż mąka 72%. Bardzo mało witaminy B₁ zawiera ryż polerowany i szlifowany.

Stąd staje się zrozumiałym dlaczego choroba beri-beri panoszy się na obszarach, na których ryż, zwłaszcza polerowany, jest podstawą żywienia.

Kryształ olbrzymi

Ci z czytelników, którzy widzieli kolorowy film w kinie „Apollo” „Czaro dziejski k w i a t” napewno podziwiali olbrzymie kryształy, koloru morskiej wody, dochodzące, jak można było sądzić z filmu, do 1 m długości.

Mimo woli rodzi się u nas pytanie, czy naprawdę istnieją tak wielkie kryształy, czy też to, cośmy widzieli na filmie, należy włożyć na karb fantazji — bajki?

Wielki skarbiec kryształów, jakim są góry Uralskie przynosi nam odpowiedź na to pytanie.

Znany mineralog radziecki A. Fersman opisuje znalezione na Uralu kryształy kwarcu długości do 75 cm. Opisuje również przepiękne kryształy topazów wagi do 30 kg. Skąd inąd wiemy, że w St. Zjednoczonych w stanie Main znaleziono kryształ berylu o rozmiarach 5,5 X 1,2 m wagi 18 ton. W południowej Norwegii znaleziono „blaszkę” biotyту o powierzchni 7 m kw.

Ale wróćmy do Uralu. W r. 1935 w pobliżu góry Nierojka na póln. Uralu znaleziono kry-

ształ mlecznego kwarcu o rozmiarach 1,2 m X 0,75 m. Wagi on ponad 1 tonę. Kryształ był dobrze „wykształcony” i w poszczególnych partiach perifericznych był przezroczysty. Z zachowaniem wielkich ostrości i przy użyciu różnych sposobów lokomocji — renifery, łożyska, statki, kolej — kryształ przetransportowano do Muzeum Akademii Nauk w Moskwie.

W parę lat później w pobliżu tegoż miejsca znaleziono inne kryształy — olbrzymie kwarcu, koloru mlecznego, o rozmiarach 1—1,3 m X 0,4—0,6 m. Oprócz tego na Uralu w wielu miejscach znaleziono liczne kryształy kwarcu, których wielkość świadczy, że dekorator filmowy „Czarodziejskiego kwiatu” bynajmniej nie przesadził, podając nam ten fantastyczny obraz jaskiń, pilnowanych zazdrośnie przez królową Miedzianej Góry.

Ale największy dotychczas kryształ kwarcu znaleziono w r. 1945 na Wołyniu. Wymiary jego wynosiły 2,7 m X 1,5 m, waga zaś — 10 ton.

W pobliżu znaleziono również „mniejsze” kryształy o

Człowiek otrzymuje witaminę B₁ nie tylko poprzez pokarmy roślinne. Dostarczają mu również tej witaminy pokarmy zwierzęce — mięso, (najwięcej tej witaminy zawiera mięsień sercowy, najmniej zaś — szynka), natomiast w tłuszczach witaminy tej jest bardzo mało, a niekiedy brak wcale. (m)

wadze 3, 2, 1 i 0,5 ton. Wszystkie te kryształy były przykryte utworami czwartorzędowymi. Kryształ ten został rozsadzony dynamitem, co umożliwiło zbadanie jego budowy wewnętrznej. Okazało się, że kryształ składa się jakby z 4 warstw. Jego jądro stanowił kwarc koloru mlecznego, następnie następowała warstwa przezroczystego górskiego kryształu, dalej warstwa kwarcu zadymionego i wreszcie warstwa kwarcu czarnego.

Odpowiedzi Redakcji

Uczniom IV kl. Gimnazjum i Liceum TUR.

AFRYKA

Afryka jest jednym z południowych kontynentów Starego Świata. Jej powierzchnia wynosi 29,7 mil. km.² — 5,8% powierzchni Ziemi i 20% powierzchni lądu. Leży po obu stronach równika, jednak większa część lądu znajduje się na półkuli północnej. Rozciągłość z póln. na póln. wynosi 720 równoleżnikowych (od 37° N do 35° S), a więc okragło 8000 km. Rozciągłość ze wsch. na zach. wynosi 690 południkowych, a więc różnica czasu między najdalej położonymi punktami na wsch. i zach. wynosi okragło 4,5 godz. (tak samo, jak w Europie).

Afryka ma wyraźne granice: oceanu Atlantycki i Indyjski, morza Śródziemne i Czerwone. Od Europy jest oddzielona cieśniną Gibraltarską — 14 km. szeroką, 90 km. długą, a następnie m. Śródziemnym. Z Azją łączy się poprzez przesmyk Sueski na przestrzeni 125 km. Dalej ciągnie się m. Czerwone, szerokie na 200—300 km. Ostatnie zbliżenie do Azji następuje w cieśninie Bab el Mandeb, 50 km. długiej, 17,5 szerokiej.

Wybrzeże Afryki jest słabo rozczłonkowane. Długość linii brzegowej wynosi 30,6 tys. km. (Europa trzykrotnie mniejsza ma 37,2 km.). Półwyspy i wyspy stanowią załedwie 2,1% lądu (Europa — 35%, Azja — 24%). Na 1 km. wybrzeża przypada 980 km.² powierzchni (w Europie — 250 km.²).

Afryka dźwiga się z oceanu jako potężny blok wyżyny o stromych, wysokich, prostych brzegach, ubogich w przylądk i zatoki. Jest więc od strony morza trudnodostępna. Dostęp do brzegów, zwłaszcza zachodnich, utrudnia również tzw. kalemę — podwójny wał kipieli, powstały wskutek spiętrzenia fal na oceanie. Fale te uderzają z wielką szybkością i siłą o całe zachodnie wybrzeże, utrudniając zbliżanie i oddalanie się od niego.

Budowa pionowa Afryki jest nad wyraz jednorodna. Jest to stary blok lądowy, powstały jeszcze w okresie karbońskim i jeszcze dawniej. Wte-

Dziko rosnące rośliny dają cenne leki

W czasie wojny uczeni radzieccy w poszukiwaniu nowych leków zbadali szereg dziko rosnących roślin, wykrywając ich cenne właściwości.

Tak np. w południowym Kazachstanie znaleziono wielką ilość rzadkiego gatunku piołunu, dostarczającego santoniny. Z azjatyckiego cedru otrzymano preparat, wzmacniający naczytnia krwionośne podczas dożylnych zastrzyków. W jednej z roślin rosnącej w Turkmenistanie wykryto alkaloid powodujący zwężenie żył i wstrzymujący krwotoki wewnętrzne. Odpowiednio spreparowany mech dostarczył namiastki materiałów opatrunkowych. Jego właściwości pochłaniania wilgoci okazały się większe niż u waty higroskopijnej.

W czasie tych badań wykryto również doskonały środek do walki z szkodnikami owadziemi tzw. piretol. Jest to wyciąg z rumianku, zawierający śmiertelną dla szkodników trutkę — piretynę. (m)

Jak stwierdzono oddalanie się mgławic od ziemi

Analiza widmowa światła odległych ciał niebieskich przynosi nam jedną bardzo ciekawą wiadomość.

Nie jeden z czytelników mógł zaobserwować, że gwiazd lokomotywy, która się do nas zbliża, wydaje się wyższy, niż ten sam gwiazd wydany przez lokomotywę oddalającą się. Podobnie i kolor ciała zbliżającego się do nas musi wydać inny, niż ciała spoczywającego lub oddalającego się od nas. W wypadku zbliżania barwa powinna się przesunąć w kierunku fioletu, w wypadku przeciwnym — w kierunku czerwieni.

Zauważyć tego zjawiska na ziemi nie możemy, ponieważ prędkości, którymi tu rozporzą-

dzamy, są zbyt małe i efekt jest zupełnie niedostrzegalny.

Stwierdzono natomiast, że linie widmowe mgławic pozagalaktycznych są przesunięte w kierunku czerwieni. Świadczy to o tym, że mgławice owe oddalają się od ziemi z zawrotną szybkością. Zjawisko to zwane „ucieczką mgławic” nie jest do tychczas wyjaśnione i pozostaje zagadnieniem niepokojącym astronomów, fizyków i filozofów.

Jedną z prób rozwiązania tego zagadnienia jest teoria rozszerzającego się wszechświata, stworzona przez Semaitre'a. Nie jest ona ani jedynym, ani ostatnim słowem w tej sprawie, która dotychczas pozostaje kwestią otwartą. (S. Dan).

Świecące tkaniny

Świecąca tkanina powstaje przez pokrycie zwyczajnych specjalnymi farbami tzw. luminoforami. Farby te mają właściwość skupiania światła dziennego lub sztucznego — a następnie oddawania go czyli świecenia. Czas świecenia zależy od gatunku luminoforu i może sięgać do kilku godzin. Ro wyczerpania zapasu energii

światłowej farby mogą być odnowione przez zwykłe naświetlenie.

Efekt, otrzymywany z użycia takich tkanin, przebiegał wszelkie wyobrażenia i zakrawa na bajkę. Tkaniny tego rodzaju mają wielką perspektywę zastosowania w dekoracjach, oświetlając nieznane dotychczas możliwości osiągania efektów świetlnych.

dy ląd był w wielu miejscach gorzyszy, ale od tego czasu erozja zniszczyła dawne góry i zamieniła je na łagodne wypukłości. Inne ogromne przestrzenie zamieniły się w wielkie równiny, na których gdzieś niedługo sterczą pojedyncze góry i wygasłe wulkany. W późniejszych epokach geologicznych ląd popękał na olbrzymie bryły, które zapadły się pochyłając się ku środkowi kontynentu. W ten sposób powstały ogromne kotłiny, częstokroć bezodpływowe. Zewnętrzne krawędzie, rozżarte przez erozję utworzyły od strony oceanu trudnodostępne góry krawędziowe. Jedynie na północy mamy młode, sfaldowane pasmo górskie — Atlas, który wypiętrzył się w końcu epoki kredowej i w epoce trzeciorzędnej. Atlas należy do tego samego typu gór, co Alpy (sfaldowanie alpejskie).

Przeprowadzając linię od Bengueli do portu Massaua podzielimy Afrykę na dwie nierówne części: póln.-zach. — niższą i póln.-wsch. — wyższą.

Spekulant skorupy ziemskiej wytworzyły we wschodniej Afryce linie rowów tektonicznych. Rów środkowoafrykański ciągnący się od jez. Njassa na północ poprzez jez. Tanganjika i Alberta i wzdłuż Białego Nilu do dzie słatego mniej więcej stopnia szer. póln. Druga linia rowów tektonicznych — wsch. afrykańska skierowuje się bardziej na wschód, w pobliżu wysokich wygasłych wulkanów Kenia i Killimandżaro, następnie w kierunku jez. Rudolfa, skąd biegnie na póln.-wsch. i poprzez linie jezior abisyńskich osiąga wybrzeże m. Czerwonego. W rowach sterczą często wysokie horsty np. Ruwenzori oraz liczne wulkany np. Kirunga. Rowy afrykańskie powstały w epoce trzeciorzędnej, jakkolwiek początek ruchów tektonicznych sięga do epok wcześniejszych, kończy się zaś przed epoką dyluwialną. Wulkany, trzęsienia ziemi, gorące źródła świadczą, że jeszcze teraz jest to obszar jakichś bliżej niebadanych ruchów tektonicznych.

Reasumując powyższe, możemy wyróżnić następujące krainy w Afryce: 1. Atlas, 2. Afryka niższa: a) wyżyna Sahary, b) równina Sudanu i Górna Gwinea, c) nleka Kongo. 3) Afryka wyższa: a) póln.-afrykańskie kotłiny wyżynne, b) rowy wschodnioafrykańskie, c) Masyw Abisyński i Wyżyna Somali.

Dr. A. Melezn

Manifestacyjny pogrzeb 4 ofiar kainowej zbrodni

Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb 4 ofiar nowej kainowej zbrodni. Za żałobnym konduktem tragicznie zmarłych: starszego strzelca Chęcińskiego, starszego strzelca Szelęga, star. strzelca Maćkowiaka, star. strzelca Szyszkę, chylała się sztandary partii politycznych, Związków Zawodowych i organizacji społecznych. Przy dźwiękach marsza żałobnego odprowadzili żołnierze swych kolegów zmarłych bohaterską śmiercią w walce z bandytami na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarz wojskowy w Lublinie. Ostatnie modlitwy celebrował kapelan wojskowy, po których wygłosił przemówienie żegnając dzielnych żołnierzy. „Śmierć tragicznie zmarłych naszych braci żołnierzy jest niczym innym, jak nową zbrodnią kainową” — zakończył swe przemówienie kapelan.

Następnie przemawiał przedstawiciel Woj. Urzędu Bezpieczeństwa: „Śmierć zadana

zbrodniczą ręką zza węgla spotkała Was w drodze gdy spieszycie się z pomocą tym, którzy chcieli ujawnić i skorzystać z amnestii. Przysięgamy Wam tu nad Waszym grobem, że pomścimy Waszą śmierć”.

Z kolei przemawiał przedstawiciel Woj. Kom. PPR. „Wypędziliśmy okupanta, odbudowaliśmy Polskę Demokratyczną, podaliśmy bratnią dłoń błądzącym, czego najlepszym dowodem była amnestia. W lesie zostali ci tylko, którzy kierują

się zemstą i nienawiścią a przez indywidualne mordy, chcieli zastraszyć i przerwać akcję ujawniania. Przysiękamy, że sprawa za którą przelała się krew, doprowadzona zostanie do końca”.

Jako ostatni przemawiał przedstawiciel Wojsk Bezpieczeństwa, który na zakończenie pożegnania swoich towarzyszy broni powiedział: „Wszyscy, mamy swoich bliskich w szeregach Wojska Polskiego. Śmierć czterech naszych Kole-

gów nie odstraszy żadnego z nas od całkowitego i ostatecznego zlikwidowania band. Nie dopuścimy, by dalej panoszył się terror. Tak niedawno przecięły dymyły kominy Majdanka i Treblinka, a dzisiaj NSZ-towcy bandyci spalili ciężko rannego żołnierza. Przysiękamy więc, że pokój, o który walczyliśmy w kraju zaprowadzimy”.

Po przemówieniach kompania honorowa oddała salwę pożegnalną nad grobem tragicznie zmarłych towarzyszy.

Towarzystwo Burs i Stypendiów zapewnia krajowi światłych obywateli

Akcja burs i stypendiów dla młodzieży chłopskiej i robotniczej nie jest sprawą nową. Istniała ona i przed wojną jako jedna ze spraw niepokojących surwenia publicystów i społeczników.

Opinia publiczna żywo interesowała się wszelkimi przejawami inicjatywy w tej dziedzinie, mimo to jednak nie stworzono właściwego klimatu dla rozwoju konstruktywnej pracy na tym polu.

Brak zorganizowanej opieki wychowawczej i materialnej nad młodzieżą

chłopską doprowadził w rezultacie do elitaryzmu szkoły polskiej co ilustrują następujące dane, zaczerpnięte z przedwojennej publikacji dr. M. Falskiego.

W r. 1935/36 było w VI klasie szkoły powszechnej 105.588 dzieci rolników posiadających do 50 ha, co stanowi 37% ogółu młodzieży w tych klasach. W ostatniej klasie szkoły średniej było 2189 osób ze środowiska wiejskiego, co stanowi zaledwie 13%

ogółu młodzieży w tych klasach. Na pierwszym roku studiów było 1570 osób ze środowiska wiejskiego czyli 12,6% ogółu młodzieży na tym roku.

W świetle tych cyfr występuje w sposób przekonywujący krzywda społeczna jaka się działa wówczas młodzieży wiejskiej.

Stan ten wpłynął ujemnie na silę rozwojową narodu przez zahamowanie rozwoju zdolnych i wartościowych jednostek, wywodzących się z mas chłopskich.

TBS podjęło trud przeprowadzenia reformy oraz skoordynowania inicjatywy społeczeństwa na tym ważnym odcinku.

Podstawową komórką organizacyjną TBS jest Gminne Koło, które zdobywa środki finansowe oraz rejestruje na swoim terenie jednostki zdolne i wartościowe i wysyła je do szkół.

Prace kół gminnych są koordynowane na terenie powiatu w Oddziałach Powiatowych na terenie województwa w Oddz. Wojewódzkich, na terenie całej Polski w Zarządzie Głównym.

Ruch organizacyjny burs i stypendiów może się wykazać poważnym dorobkiem.

Istnieje 17 organizacji wojewódzkich, szereg Oddziałów Powiatowych, 132 Kół Gminne, 11 burs dla młodzieży szkół średnich i szereg Fundacji Stypendialnych administrowanych przez TBS.

Dzień 27 kwietnia jest ostatnim dniem Tygodnia TBS. Specjalne fundusze przeznaczone są na cele inwestycyjne i organizacyjne oraz na budowę burs: na zasilenie funduszy stypendialnych Gminnych Kół i Fundacji Stypendialnych w całym społeczeństwie winna skrzystalizować się świadomość, że bursy i fundacje stypendialne są to instytucje konieczne i potrzebne. W dziele nad ich zorganizowaniem muszą współpracować różne grupy ruchu zawodowego, ludowego i robotniczego oraz ośrodki szkolne gromadzące młodzież dorosłą.

Zamiast słów o miłości ojczyzny — dokończ czynu, daj ofiarę na TBS. G. SROCIŃSKA

Święto Lasu w Lublinie

Uroczystości Dnia Lasu, rozpoczęto wystuchaniem mszy świętej w Katedrze po czym delegacje wszystkich szkół lubelskich wzięły udział w sadzeniu drzewek na Placu Litewskim. W południe odbyła się akademicka w sali kina „Apollo”, urządzona przez młodzież z okazji Dnia Lasu. Przedstawiciel Komitetu organizacyjnego uroczystości powitał przedstawicieli władz oświatowych, delegatów organizacji społecznych, zaproszonych gości i tłumnie zebranych uczniów. Następnie uczeń Gimnazjum im. Zamojskiego ob. Jankowski, wygłosił referat, w którym zobrazował zniszczenia drzewostanu i środki zaradcze jakie należy w tym celu przedsięwziąć.

Po referacie nastąpiła część artystyczna, w której wzięły udział chóry: Państwowego Liceum Pedagogicznego pod dyr. prof. J. Słowikowskiej, i Gimnazjum im. J. Zamojskiego pod dyr. prof. Bobyka. W recytacjach poezji i prozy, najlepszych autorów polskich jak Żeromski i Tetmajer wystąpiły uczennice Irena Dziakówna, Alina Boguszówna, M. Starkówna i M. Zwolska. W miłej inscenizacji utworu W. Małkiewicza „A to było wiosną” wystąpiły dzieci II klasy szkoły ewangelickiej Państwowego Liceum Pedagogicznego.

Na zakończenie ob. wizytator Wojciechowski podziękował rodzicom i Komitetowi organizacyjnemu.

Dokąd

dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Synowie”

KINO BAITYK:

„Nasz Okręt”

KINO RIALTO:

„Skandal”

REPERTUAR TEATRU

MIEJSKIEGO

„Maria Stuart”

TEATR MUZYCZNY

IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

„Szkarształne różę”

(Młodzież akademicka 50% zniżki)

Komunikat Filharmonii Lubelskiej

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy o godzinie 12 w sali Domu Żołnierza „Poranek symfoniczny” Lubelskiej Orkiestry Filharmonicznej zostaje niżej odwołany.

Wśród olbrzymich stert piachu i żwiru uwija się żywo gromada robotników. Obok cieśle wybierają ze stosu desek potrzebny na stemple materiał. Wewnątrz gmachu, po którym oprowadza nas majster murarski ob. Leon Jezior wręczyła praca. Od jesieni, kiedy byliśmy tu poraz ostatni praca postąpiła znacznie naprzód. Podparty drewnianymi podciągami wznosi się już nad wielką salą obrad żelbetonowy strop. Właściwie nie jest on jeszcze gotowy, bo właśnie, kiedy zwieźdzamy budowę ukończoną została praca przygotowawcza i przystąpiono do zalewania betonu. Idziemy na górę, aby przyjrzeć się tej pracy. Na dużej wysuniętej płaszczyźnie, która już wkrótce stanowić będzie płaski dach sali obrad widać obecnie prostokątne skrzynki poprzeciągane dość

grubymi drutami. Jutro za pomocą specjalnej betoniarki, która w tej chwili stoi jeszcze na podwórzu przystąpią robotnicy do betonowania. Skrzynki zostaną usunięte, a na ich miejsce wlewna zostanie masa betonu. Natomiast druty pozostaną uciągając całą konstrukcję.

Również i na drugim piętrze praca postąpiła naprzód. Przygotowuje się strop pod sklepie nie małej sali obrad oraz wyciąga się w górę ostatnie piętro. Już w połowie maja zostaną rozpoczęte prace nad ułożeniem żelbetonowego dachu. Cały budynek, który będzie jednym z okazałych w Lublinie wykończony będzie prawdopodobnie na jesień. Zostaną tu przeniesione biura Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz odbywać się będą wszelkie większe zebrania.

„SYNOWIE” — w kinie „Apollo”

Pociąg pędzi przez lesistą, pagórkowatą okolicę. W zakratowanym wagonie schwyty przez Niemców ludzie. Młody Janis stoi wpatrzony w okno. W pewnej chwili wzrok jego ożywa. Po pewnej chwili widzi jego ożywa. Po pewnej chwili widzi jego ożywa. Po pewnej chwili widzi jego ożywa.

Tak zaczyna się ten naprawdę doskonały i emocjonujący film. Wprowadza nas do cichej wsi lotewskiej w okresie okupacji niemieckiej. Młody Janis po szczęśliwej ucieczce chce koniecznie dotrzeć do swego rodzinnego domu, aby po trzech latach rozłąki zobaczyć żonę i małą córeczkę. U progu domu wpada w zasadzkę urządzoną przez

Niemców. Po drodze udaje mu się uciec, jednakże traci przyjaciela.

Rozpoczyna się tułaczka. Janis, Niemcy mają wszędzie swoich szpiegów. Trochę uciekiniera bez ustanku. Szczególnie udaje mu się zmylić ślady. Trafia do partyzantki. Akcja cofa się do małego miasteczka, gdzie mieści się komendantura niemiecka. Bestialskie twarze Niemców. Mordy i gwałty. Zbliża się front. Napór armii radzieckiej widać. Niemców ogarnia panika. Szykują się do ucieczki, ale poprzednio chcą wymordować schwytanych ludzi. Udana akcja partyzantki udaremnia ten zamiar. Partyzanci zdobywają komendanturę. Do miasteczka wkracza czołwka radziecka. Komendantowi SS udaje się uciec wielkim czarnym autem. Dopada go jednak Janis. Major niemiecki dostaje się do niewoli. Janis wraca do

swej rodzinnej wsi.

Tak wygląda w największym skrócie akcja filmu. Pokazuje nam ona z jednej strony lotewski ruch oporu, z drugiej zdradców — Łotyszów, którzy wystąpili do SS. Janis walczy w partyzancie, a w tym czasie jego młodszy brat służy w SS.

Film jest naprawdę ciekawy o szybkiej, zwartej akcji i doskonałych dialogach. A co najważniejsze jest on pełen autentyzmu. Niemcy są na nim takimi, jakimi byli w rzeczywistości. Brutalni, okrutni, żli. Na uwagę zasługują doskonałe zdjęcia (Ucieczka przez las, Noc w miasteczku, Walki na froncie), oraz dobra gra całego zespołu aktorów. Jak we wszystkich prawie filmach radzieckich — piękna muzyka i melodyjne piosenki. Pewnym nieznacznym zresztą mankamentem są niektóre trochę niejasne i nieprawdopodobne sytuacje. W całości film, który naprawdę warto zobaczyć.



NA WARSZAWSKĄ MODĘ



Kupec lubelscy patrzą zawsze w stronę stolicy. Co Warszawa wymyśli do Lublina wprowadza w życie. Niestety, stosuje się to nie tylko do dobrych rzeczy, ale i do niedobrych równie. Oto z nastaniem wiosny nastąpiło podwyższenie cen, które rozwija tem-

po nie wiosenne, ale raczej rakietowe. Ponieważ trudno byłoby ciągle nowe ceny wypisywać przed oszczędni kupcy weale cen tych na droższe zwłaszcza artykuły nie wystawiają. Ma to te dobre strony, bo oszczędza papieru, czasu i mitrę. Klient zaś zwabiony brakiem ceny, w naiwności myśli, iż jest ona współmierną z innymi leżącymi obok na inne artykuły. Trzeba więc wstępować do sklepu i pytać. O ile ktoś ma silne nerwy to wytrzyma wysokość ceny, jeśli nie pod względem kieszeni, to przynajmniej akustyki. Lecz kupiec winien jednak na wystawie na każdym artykule „ujawnić” cenę. Czego się wstydić Paskarstwa? Do tego już chyba wszyscy nawykli.

LODY... LODY

Kwiecień plecień, bo przepłata trochę zimę trochę lata — mówi przysłowie ludowe. Rzeczywiście miasto nasze co parę dni to inaczej wygląda w swej dekoracji ulicznej. Oznaką zbliżającego się ciepła są lodziarze.



Jeszcze wiatr silny mowy hulał po rozstojach i nych ulicach, a już tu i ówdzie lodziarze ze swymi wózkami lub kablami zachwalali towar wabiąc młodzież i dzieciarnię. Wszystko było dobre, tylko ko z tą higieną to jest całkiem kiepsko. Właściciel „Baru lodowego” brudnymi

małymi rękami wydaje dzieciom smaczków w połamanych wafelach. Zwykle topniejący przysmak cieknie stróżką po paluchach. Tym samymi brudnymi rękami bierze, leży i chowa zmieszane pieniądze, a często oślinia palec przy wyszukiwaniu reszty i ponownie sięga po wafel. No i tak w koło Macieju. Nie przeszkadza to młodym konsumentom, że zjadają wraz z lodami mikroby — tak jak nie przeszkadza to odpowiednim władzom sanitarnym.

NA ZUPĘ

Gdziekolwiek i cokolwiek kupując w tym lub innym straganie mam przyzwyczajenie zapytać: — „No, jak leci?” — Ale nikt mi z kupców jeszcze nigdy nie powiedział — „wymienię”, „dobrze”, „nieźle” albo „przynajmniej owszem, owszem”. — A tylko „e tam”, na „zupę”.

Przed kilkoma dniami będąc w jednej bardzo ruchliwej dzielnicy naszego miasta wstąpiłem do znajomego kupca.

— Serwus, Feluś!
— Cześć Piotruś!
— Jak idą interesy?
— E tam idą interesy?
— E tam, na „zupę”.

Słowo po słowie i w końcu wstąpiłem do restauracyjki na obiad „Rachunek”. Zagnany kelner natychmiast wyliczył i zaokrąglił. Mój znajomy zapłacił 780 zł. Jest to tyle ile trzeba było zapłacić za 52 talerze zupy. (gul.)

Chłopi!

Czytacie i rozpowszechniacie „Chłopską Droge”

SPORT

KS „GARBARNIA” —

SKS „UNIA”

2 : 1 (1:1)

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz piłkarski o mistrzostwo A klasy LOZPN stał na niskim poziomie.

Sklady drużyn:

SKS „Unia” Mendyk, Krabiowski, Wrotniak, Socha, Rafalski, Stefaniak, Szyszko, Szymczyk, Walicki, Zalewski, Bitka.

KS „Garbarnia” — Czapczyński, Gnyp, Szala, Świąder, Kurcz I, Zawadz

ki; Popławski, Wójcik, Kurcz II i III, Paszczyk.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Kurcz III, w 34 min. i Popławski w 80 min., dla pokonanych Szymczyk w 45 min.

Sędzia ob. Paszkowski.

X

SKS „UNIA” IB — KS „GARBARNIA” IB 3 : 2

Mecz o mistrz. B kl. LOZPN. Gra obu drużyn bardzo słaba. Sędzia ob. Doroba.

Dziś o godz. 12.00 Bieg Narodowy na przelaj. Dystans 5 km. Start i meta przy Domu Żołnierza.

X

W dniu 1 maja br. o godzinie 13.00 odbędzie się bieg na przelaj dla mę

czyzn na dystansie 3000 m. oraz dla kobiet dyst. 1200 m.

Start i meta obu biegów przed gmachem Poczty — Krak. — Przedm.

Zgłoszenia przyjmuje OM TUR „Błękitni”, ul. Kollataja 1, I.sze piętro.

JAJA sprzedaż detaliczna prowadzi

„SPOŁEM” Zw. Gosp. Spółdz. R. P.

Okresowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski w Lublinie, ul. Kapucyńska 1

Wytwarzania Kamieni Młynskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych
„CENTROMIŁN”
Lublin, 1-go Maja 53
Telefon 12-26

POLEGA: Kamienie młynskie wszelkich rozmiarów maszyn, gazie młynska, pasy napędowe, matki drukarskie, gurt, klingerit, łodyżki kulkowe i wszelkie artykuły młynskie i techniczne.

Fabryka: ul. Przemysłowa Nr. 15
Biuro: 1-go Maja 53 m. 4. Tel. 12-26



Kursy Samochodowe i Motocyklowe
25 lat szkolenia szoferów
Lublin, Żmigrod 6 — tel. 12-18

Worki przeciw-mołowe naftalina, terpentyna
J. RACZKOWSKI
Lublin, Narutowicza 52
tel. 33-26

Państwowa Fabryka przetworów chemicznych
„BENGAL”
Lublin, ul. Lubartowska 50b
tel. 26-74

znanej dobroci
PASTE DO OBUWIA
i **PODŁOG, ŚWIECE** oraz **MUCHOLAPKI**

NADESZŁA dykta, forniry
Lublin, Jezuicka 21
tel. 37-99

WAFLE DO LODÓW
najtaniej F-ka „Veritas”
Lublin, ul. Staszica nr. 22a i ul. Zamojska nr. 3

kratka średnia . . .	10 szt. —	90 zł.
„ gruba . . .	10 „ —	100 „
„ aparatki . . .	500 „ —	125 „
rożki do lodów duże	250 „ —	175 „
do lodów nr. 1	100 „ —	35 „
do lodów nr. 2	100 „ —	40 „
do lodów nr. 3	100 „ —	45 „
do lodów nr. 4	100 „ —	55 „

HORTOWNIKOM RABAT

„LUBAŃ — WRONKI”
Przemysł Ziemiaczany Wytwórnia

w Lublinie, ul. Betonowa 5 — tel. 26-75

PRZYSTĄPIŁA DO ZAWIERANIA UMÓW
PLANTACYJNYCH NA ZIEMIANKI

Blizsze wyjaśnienia co do warunków udziela Wytwórnia, względnie rejonowi instruktorzy Centralnego Związku Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych

Rosną kadry wykwalifikowanych pracowników

Brak wykwalifikowanych rzemieślników i robotników jest jedną z największych bolączek odbudowującego się życia gospodarczego Polski. Samych tylko rzemieślników straciła Lubelszczyzna w czasie okupacji 52,60/0.

W Trzyletnim planie gospodarczym przewiduje się w województwie lubelskim przeszkolenie zawodowe dla przemysłu około 2600 osób rocznie. Liczba ta nie obejmuje robotników budowlanych jak murarzy, hydraulików, malarzy pokojowych, zdunów itd. Szkoleniem ich zajmuje się bezpośrednio Ministerstwo Odbudowy.

Kształcenie zawodowe napotyka na znaczne trudności ze względu na brak dostatecznego funduszu i lokali. Akcja szkolenia zawodowego prowadzona jest

przez Naukowy Instytut Rzemieślniczy w Lublinie, a subsydiowana przez ministerstwa: Odbudowy, Przemysłu, Pracy i Opieki Społecznej oraz Lubelską Izbę Rzemieślniczą. Na pierwszy kwartał br. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało Instytutowi Rzemieślniczemu dotację w kwocie 1 mil. zł. Izba Rzemieślnicza postanowiła zaś urządzić bursę dla uczniów Instytutu, którzy w znacznej swej części rekrutują się z miast powiatowych województwa lubelskiego. Mimo trudności rosną nowe kadry wykwalifikowanych pracowników. Od wyzwolenia do chwili obecnej Instytut wyszkolił 2336 osób przygotowując je do pracy w przemyśle i rzemiośle.

Do młodzieży woj. lubelskiego

W związku z odbudową Warszawy zostały zorganizowane Ochotnicze Bataliony Odbudowy Stolicy. Uczestnicy po 3 miesięcznym przeszkoleniu w Batalionach Odbudowy uprawnieni są do natychmiastowego wstąpienia do jedno i dwurocznych szkół przemysłowych, zapewniających całkowite utrzymanie i zapatrzenie w bursach, wynagrodzenie po 3 miesiącach, a po ich ukończeniu zatrudnienie w wyuczonym zawodzie. W wypadku wyjątkowych uzdolnień zapewniona jest uczestnikom możliwość dalszego kształcenia. Przyjmowani są kandydaci w wieku od 15 do 19 lat. Zarząd Wojewódzki Związku Walki Młodych w porozumieniu z Woje

wódzkim Komitetem Odbudowy Warszawy w Lublinie wysłał zgłaszających się kandydatów w dniach od 27 kwietnia do 7 maja 1947 r.

Wszyscy, pragnący wyjechać, bez względu na ich przynależność organizacyjną lub nieprzależności, zapisani i niezapisanii na wyjazd zgłaszają się w wyżej podanym terminie w Woj. Zarządzie Związku Walki Młodych w Lublinie, ul. Krochmalna nr. 13. Wyjeżdżający winni zabrać ze sobą bieliznę pościelową, rzeczy osobistego użytku oraz żywność na 4 dni.

Koszta podróży do Lublina zwraca Zarząd Woj. ZWM. Kandydaci otrzymują bilety bezpłatnie do Warszawy.

Zamiast czeskiej wełny — lipa

W Chełmie na twórcu kolejowym zatrzymano Tarnowskiego Mieczysława i Piaseckiego Fran

Podrzutek na dworcu

Wczoraj znaleziono na dworcu, roczne dziecko płci żeńskiej porzucone przez matkę. Dziewczynką zaopiekowała się pielęgniarka z dworcowego punktu Opieki nad Matką i Dzieckiem RTPD. Obecnie porzucona dziewczynka została przez Wydział Opieki nad małoletnimi oddana na wychowanie bezdzietnemu małżeństwu.

ciszka, którzy żerowali na nieświadomości mieszkańców Chełma, a zwłaszcza przyjeżdżających wiośniaków. Sprzedawali oni materiały najlichszego gatunku za czeską wełną, pobierając za kupon rzekomo 8 metrów — 8000 zł. Kupon zawierał istotnie tylko 3 m. a 1 m. materiału nie był więcej wart jak około 500 zł. Obok tych dwóch występowały jeszcze i wspólnicy, którzy podbijali cenę, aby oszukać w ten sposób jak największą liczbę.

Komisja Specjalna w Lublinie po rozpatrzeniu sprawy skieruje oszustów do obozu pracy.

SKUPUJE SKÓRY SUROWE

cielęce, konskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach placąc cenę najwyższą według cen. nika Centrali Skupu Skór Surowych

AGENCIJA POWIATOWA W LUBLINIE

ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS tel. 15-71

Filia w Piaskach kolo Lublina, ul. Lubelska 128

Okresowy Oddział Przemysłowo-Rolny „SPOŁEM”

(dawniej Zrzeszenie Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej) w LUBLINIE — Ewangelicka 6, tel. 15-33 i 25-28

KONTRAKTUJE

Zasiewy rzepaku i rzepku jarego we wszystkich powiatach województwa lubelskiego przez: Powiatowe Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe, Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, Powiatowe Biura Gospodarstw Rolnych, Związek Samopomocy Chłopskiej i Inspektorat Włókienniczo-Olejarski w Lublinie, Ewangelicka 6.

Zaliczujemy gotówką przy zawarciu umowy 4.000 zł., po kontroli obsiewu 3.000 zł. od 1 hektara.

Zapewniamy zbyt plonów po zbiorach po cenie nie niższej od 2,5-krotnej ceny pszenicy.

Rolnikom kontraktującym przysługuje prawo nabycia za każde dostarczone 100 kg nasion 3 kg. surowego oleju, lub 3 kg. oleju rafinowanego i 50 kg. makuchów lub śrutu po ustalonych cenach.

ROLNICY!

Zwracajcie się do wymienionych placówek po szczegółowe informacje.

Kacik chemiczny

(Redaguje Koło Chemików Studentów UMCS)

Środek na wytępienie szczurów

Tam, gdzie mamy do czynienia ze środkami spożywczymi, lub gdzie zaobserwować można zwierzęta domowe, zamiast trucizny na szczury, wskazane jest używanie innego środka, który nie byłby szkodliwy dla otoczenia natomiast spełniłby zadanie w stosunku do myszy i szczurów, plagi naszych miast.

Podajemy sposób bardzo prosty, który w użyciu okazał się skuteczny. 100 gr. gipsu lub cementu miesza się z około 100 gr. tuczku roślinnego lub zwierzęcego. Z powstałej masy należy uformować kulki wielkości grochu. Kulki te pochląca się cienką warstwą miodu następnie obtacza się je w suchej, wyprażonej mące. Kulki te należy rozsyłać w miejscach odwiedzanych przez myszy i szczury. W żołądkach tych zwierząt gips czy cement, pod wpływem wody zamienia się w kamień, zabójczą dla organizmu masę. Ponieważ przez żołądek zwierząt domowych, których przewód pokarmowy jest większy, kulka taka łatwo przechodzi, mieszanina zaś nie zawiera żadnych substancji trujących, sposobu tego możemy używać bez obawy o gospodarstwo domowe. Niestety, środek ten jest niehumanitarny, to też tam, gdzie nie zmusza nas do tego konieczność, powinniśmy używać trucizn, zabijających zwierzę prawie że natychmiastowo.

WYKŁADY

Rad owego Uniwersytetu Ludowego

Plan wykładów RUL w najbliższych dniach przedstawia się następująco:

Poniedziałek, dnia 28. IV z cyklu zagadnień biologii, prof. dr St. Skowron. Wygłosi wykład pt. „Dziedziczenie naszych cech cielesnych”.

Środa, dnia 30. IV z dziedziny historii dr J. Sieradzki mówić będzie na temat „Próby ratowania kapitalizmu”.

Piątek, dnia 2. V. dr St. Majewski wygłosi wykład na temat: „Protekcja nizm czyli doktryna narodowa”.

Polskie radio wprowadza nowość

Znany krytyk młodego pokolenia Hieronim Michalski podjął się prowadzenia w Polskim Radio specjalnych audycji, poświęconych omówieniu najnowszych wydawnictw literackich.

Audycje te rozpoczną się z dniem 30 IV i nadawane będą w każdą środę o godzinie 21.00.

— DROBNE OGŁOSZENIA —

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, piciowe, dr Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 6362

DR W. KLIMBURD — choroby skór. no - weneryczne, Przechodnia 1 m. 2, 6687

LEKARZ - dentysta Romm Aleksander, pracownia sztucznych zębów. Wyszyńskiego 10. 6551

KUPNO — SPRZEDAŻ

DO sprzedania klacz szpaczka lat 8 wraz ze źrebkiem, Rusałka 5, m. 1, 6328

RÓŻNE

STEMPLE kauczukowe wykonawcy „El. Cha. Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Proszę informować listownie 6132

WYDZIERŻAWIĘ sklep z urządzeniami wiadomości Redakcja pod „Sklep”. 335